

10 gr.

# ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 197 A

Warszawa, środa 6 lipca 1938 r.

Rok XIII

Pozostał jedyny zarzut...

## Możliwość całkowitego uniewinnienia inż. Doboszyńskiego

W świetle motywów Sądu Najwyższego i opinii obrońcy

Sąd Najwyższy ogłosił motywy wyroku w sprawie inż. Adama Doboszyńskiego. Motywy te na 12-tu stronach rozstrzygają w sposób zasadniczy doniosłe zagadnienia z dziedziny procesu karnego. Ze względu na znaczenie samej sprawy oraz treść motywów przytaczamy ją w obszernym streszczeniu.

### SENTENCJA WYROKU

Przypominamy, że Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 15-go czerwca r. b. uchylił wyrok Sądu Okręgowego we Lwowie w części skazującej inż. Adama Doboszyńskiego. Dokładna sentencja wyroku Sądu Najwyższego brzmi jak następuje:

„Sąd Najwyższy na mocy art. 529 i 532 KPK zaskarżony wyrok w części zasądzaając oskarż. Adama Doboszyńskiego z art. 252 KK i par. 1 art. 47 Rozporządzenia Prezydenta R. P. z dn. 27 października 1932 r. uchylił i sprawę w tym zakresie sądowi okręgowemu do ponownego rozpoznania przekazuje, w pozostałej części kasację prokuratury od dala.

### DLACZEGO NIE UCHYLONO WYROKU W CAŁOŚCI?

W pierwszej części motywów Sąd Najwyższy zajmując się zarzutami skargi kasacyjnej prokuratury, które zmierzały do uchylenia wyroku w całości, Sąd Najwyższy stwierdza, że istotnie prokurator ma formalnie rację wytykając trybunałowi poszczególne uchybienia, nad zarzutami tymi jednak sąd przechodzi do porządku, uznając, że nie mogły mieć one wpływu na treść wyroku. Tak więc nie mogła wpłynąć na treść wyroku odmowa odczytania złożonych w śledztwie zeznań św. Romka, aczkolwiek odmowy tej trybunał nie uzasadnił należycie. Również, zdaniem Sądu Najwyższego, trybunał lwowski nie uzasadnił należycie odmowy zbadania trzech świadków zgłoszonych przez prokuratora oraz odczytania rejestrów karnych, sporządzonych przez posterunek policji.

### BADANIE OSKARŻONEGO

Rozpatrując zarzut prokuratury, iż sąd nie uwzględnił wniosku niektórych przysięgłych o zbadanie poczytalności oskarżonego, Sąd Najwyższy wyjaśnił co następuje:

„Rzeczą Trybunału było rozważenie, zgodnie z orzeczeniem nr. 178/31, czy zachodzą okoliczności (mimo iż w swoim wniosku prokurator ich nie wskazał, ani przysięgli nie skonkretyzowali), które mogły budzić wątpliwość co do poczytalności oskarżonego Doboszyńskiego.

Tymczasem Trybunał przesądził merytorycznie o nieistnieniu okoliczności, wyłączającej poczytalność oskarżonego z obrazu art. 63 SPE. Uchylenie to jed-

nak mogło obrażać jedynie prawa oskarżonego, prokurator zaś, zaskarżając wyrok na niekorzyść oskarżonego, nie może opierać kasacji na uchybieniu, które praw prokuratora nie obrażało (art. 513 KPK.).

Twierdzenie, wyrażone w kasacji prokuratury, iż przysięgli, którzy mieli wątpliwości co do poczytalności oskarżonego, mogli głosować za jego uniewinnieniem,

pomijając jego dowolność, upada wobec faktu, że przysięgli winę oskarżonego w jednym wypadku wymagającą większością potwierdzili“.

### ART. 167 K. K. WYŁĄCZONY

Omawiając zarzut prokuratury co do błędnej kwalifikacji, zastosowanej przez Trybunał lwowski, Sąd Najwyższy wyjaśnił co następuje:

### Sprawa doc. Cywińskiego wpłynęła do Sądu Najw.

Do izby karnej Sądu Najwyższego wpłynęła już głośna sprawa doc. Stanisława Cywińskiego, skazanego na 1 i pół roku więzienia z art. 152 K. K.

Akta tej sprawy urosły już do blisko 150 stron.

Proces ten znajdzie się na wakacjach dopiero po feriach letnich, prawdopodobnie w początkach m. września.

### 100 osób utonęło Ponowna fala deszczów w Japonii

TOKIO, 5. 7. Agencja Domei donosi: Biuro obserwatorium astronomicznego donosi o ponownej fali deszczów, które nawiedziły wschodnie obszary Japonii. Komunikacja kolejowa między

Osaka i Szimonoseki uległa przerwaniu w pobliżu Kobe. Około 100 osób utonęło. W Osaka i Kobe zawieszono ruch tramwajów i autobusów. W okolicy Tokio panuje natomiast w dalszym ciągu piękna pogoda.

### Kto zapomniał

zgłosić zmianę adresu, w kancie ABC — Nowy Świat 15 — I p. tel. 22450 przed swym wyjazdem na wywczas, ten dużo stracił. Zło można jednak naprawić niezwłocznie napisaną kartą pocztową. Brakujące numery administracji dośle na żądanie.

### Pogoda na zachodzie Na wschodzie chmury

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

W zachodniej połowie kraju wzrost zachmurzenia przez chmury kłębiaste, miejscami burze i przelotne deszcze. W dzielnicach wschodnich pogodnie.

„Na pytanie 4-te aktu oskarżenia: czy oskarżony Adam Doboszyński winien jest, że w nocy z 22 na 23 czerwca 1936 r. w Myślenicach na czele grupy, złożonej z 20 ludzi, wydzielonej ze swego oddziału policyjnego wstąpił do lokalu policji państwowej i zabrał stamtąd wspólnie z będącymi pod jego rozkazami uczestnikami wyprawy, w celu przywłaszczenia 14 karabinów, 4 rewolwery, amunicję i inne przedmioty wyekwipowania policyjnego ogólnej wartości 2500 zł. — odpowiedzieli przysięgli siedmioma głosami „tak“ z wyłączeniem słów „w celu przywłaszczenia“.

„Prokurator w swej kasacji wyraża zapatrywanie, że słowa „na czele grupy“, złożonej z 20 ludzi, wydzielonej ze swego oddziału zbrojnego, dawały Trybunałowi dostateczną podstawę do przypisania oskarżonemu przestępstwa z par. 1-go art. 167 K. K.

„Zapatrywanie to w płaszczyźnie redakcji pytania 4-go jest błędne. Z treści art. 425 KPK wynika że pytanie co do winy powinno zawierać wszystkie ustawowe zna-

JA WIERZĘ W KREW,  
W ŚWIĘTĄ KREW OJCÓW,  
KTÓRA, UJARZMIONA I SKUTA PRZECZ OBCECH  
DZISIAJ JESZCZE ICH BOGOM SIĘ MODLI,  
ALE KIEDYS NAM URATUJE OJCZYZNĘ.

(Nielegalna ulotka litewska, rozpowszechniana w Prusach Wschodnich).

### BŁĄD W 4-YM PYTANIU

„Pytanie 4-te ułożone zostało przez Trybunał w ten sposób, że zawierało nie tylko cechy dwóch odrębnych przestępstw wbrew art. 426 KPK, lecz ponadto określenie, których sens mógł budzić wątpliwość przysięgłych, czy nie mają oni wypowiedzieć się o innym jeszcze przestępstwie oskarżonego.

„W tych warunkach odpowiedź przysięgłych nie może stanowić podstawy do oceny, jaka była intencja przysięgłych w odpowiedzi na omawiane pytanie zwłaszcza, że Trybunał nie zażądał wyjaśnienia w myśl art. 449 KPK tych wątpliwości przez przysięgłych, jedynie i wyłącznie do tego w myśl tego przepisu powołanych.

„Z treści kasacji prokuratury, która pozornie opiera się na jakoby niewłaściwej odpowiedzi przysięgłych, wynika, że w istocie na tej właśnie niejasności odpowiedzi przysięgłych na pytanie 4-te ja buduje.

„W tych warunkach Sąd Najwyższy nie ma możliwości kontroli, jaka była rzeczywista intencja przysięgłych i wobec obrazu art. 426 i 449 KPK, która mogła mieć wpływ na treść wyroku, wyrok ten w części wskazanej w sentencji uchylił i sprawę przekazuje w myśl art. 2 ustawy z dn. 9 kwietnia 1938 r. oraz wobec postanowienia Sądu Najwyższego z dn. 10 grudnia 1937 r. sądowi okręgowemu we Lwowie celem ponownego jej rozpoznania w ramach punktu 3-A aktu oskarżenia.

### PROKURATOR NIE MOŻE ŚCIGAĆ Z ART. 252 K. K.

„Niezależnie od zarzutów kasacji Sąd Najwyższy zauważa, że mylnie jest zapatrywanie wyroku, jakoby prokurator w sprawach, w których władze lub urząd są powołane do wniesienia oskarżenia prywatnego miały prawo wystąpić z oskarżeniem publicznym. W myśl art. 55 KPK oskarżyciel publiczny wnosi i popiera oskarżenie w sprawach o przestępstwa, ścigane z urzędu, a w sprawach, ściganych z oskarżenia prywatnego, prokurator może w myśl art. 73 KPK objąć ściganie, wszczęte na żądanie oskarżyciela prywatnego. Bez wniesienia skargi prywatnej przez pokrzywdzoną władzę lub urząd, prokuratura nie może ścigać za przestępstwa z art. 252 K. K.“

### OPINIA ADW. CZERWIŃSKIEGO

W związku z powyższymi motywami zwróciliśmy się do adw. J. Czerwińskiego, jednego z obrońców osk. Doboszyńskiego, który wyjaśnił co następuje:

Jeżeli zgodzić się z twierdzeniem pana Prokuratora, że na gruncie odpowiedzi twierdzącej przysięgłych oraz wyroku Trybunału lwowskiego z dn. 15 lutego r. b. mogły powstać wątpliwości, to po wyroku Sądu Najwyższego zakres tych wątpliwości znakomicie się zacieśnił, PRZY CZYM MOŻE Z RADOŚCIĄ STWIERDZIĆ, ŻE ODPADŁY EWENTUALNOŚCI, NIEKORZYSTNE DLA OSKARŻONEGO.

### MOŻLIWOŚĆ CAŁKOWITEGO UNIEWINNENIA

Tak więc: 1) Sąd Najwyższy wykluczył możliwość zastosowania art. 167 i 166 K. K.; 2) Sąd Najwyższy stwierdził niedopuszczalność przypisywania oskarżonemu dwóch przestępstw na gruncie odpowiedzi na jedno pytanie (jak to zrobił Trybunał lwowski); 3) Sąd Najwyższy uznał, że art. 252 K. K. nie może mieć zastosowania, ponieważ nie było skargi uprawnionego oskarżyciela; 4) Sąd Najwyższy oskarżał Sądowi Okręgowemu we Lwowie rozpatrzenie sprawy ściśle w ramach punktu 3-go aktu oskarżenia. Punkt ten został dosłownie powtórzony w pytaniu 4-ym, na które przysięgli odpowiedzieli twierdząco, z wyłączeniem słów w celu przywłaszczenia, co stanowi istotę przestępstwa. W tych warunkach obrona ze spokojem oczekuje nowej rozprawy w sądzie lwowskim. ZUPEŁNE UNIEWINNENIE OSKARŻONEGO UWAGAM ZA WYSOCE PRAWDOPODOBNE.

Jak się dowiadujemy, akta sprawy inż. Doboszyńskiego przekazane zostały już do Lwowa, nie jest więc wykluczone, że ponowna rozprawa odbędzie się jeszcze w sierpniu r. b. we Lwowie.

J. K.

### Zakazane nabożeństwo za ofiary G. P. U.

GPU wydało rozporządzenie, na zasadzie którego odprawianie nabożeństw za ofiary za osoby skazane i rozstrzelane w Sowietach za „zdradę główną“ są surowo zakazane. Rozporządzenie to zobowiązuje nawet duchownych, u których żałobne Msze św. zostały zamówione przed zawiadomieniem GPU, o nich.

## Marsz. Sławek = „fołksfront“

Powrół na scenę polityczną marsz. Sławka, wywołał zachwyt w różnych kołach politycznych. Źródła tego zachwytu są oczywiście rozmaite. Chcemy się tu zająć jednym argumentem, pochodzącym z kół konserwatywnych. Argument ten brzmi, że marsz. Sławek ma być najsukutekniejszą obroną Polski przed fołksfrontem.

Argument ten nie ma najmniejszego uzasadnienia, wręcz przeciwnie, trzeba to sobie powiedzieć wyraźnie i otwarcie, że marsz. Sławek, dziś rządzący Polską — to otwarcie drogi dla fołksfrontu.

Nie dlatego, by marsz. Sławek był sam zwolennikiem fołksfrontu, aczkolwiek trzeba powiedzieć, że jest wychowankiem doktryny marksistowskiej, na której opiera się ideologia fołksfrontu, aczkolwiek jest najzaciętszym przeciwnikiem idei narodowej, tak ostro i bezwzględnie zwalczanej przez fołksfront.

Ale jeśli mówimy, że marsz. Sławek otwiera drogi fołksfrontowi w Polsce, to nie tylko dlatego. Marsz. Sławek prezentuje pogląd, że w Polsce panować winna dyktatura, ale nawet nie dyktatura jakiejś określonej ideologii, tylko dyktatura bezduszna, dyktatura mechaniczna. Marsz. Sławek jest przeciwnikiem organizowania społeczeństwa polskiego, przeciwnie, uważa za konieczne jeszcze dalsze jego rozproszkowanie. Marsz. Sławek nie wierzy w społeczeństwo, uważając, że jedyną metodą rządzenia, jest trzymanie społeczeństwa za twarz.

Przypuśćmy rzecz niemożliwą i mało prawdopodobną: ponowny rząd marsz. Sławka. Co by rząd robił? Zakreśliłby śrubę dyktatury biurokratycznej, dążyłby do rozbijania organizacji politycznych, a przede wszystkim do niszczenia organizacji narodowych, odpychałby społeczeństwo od państwa i pogłębiałby istniejące

w społeczeństwie przedziały między rządzącymi a rządzonymi. A przecież właśnie taka metoda rządzenia w najsukuteczniejszy sposób toruje drogę nie tylko już fołksfrontowi, ale i komunizmowi. Pod tym względem może marsz. Sławek skutecznie konkurować ze swoimi stałymi przeciwnikami — naprawiaczami.

A może nawet pod jednym względem jest szkodliwszy. Rząd marsz. Sławka miałby pozory siły. Zapewniałby społeczeństwu pozory bezpieczeństwa przed komunizmem, usypiałaby czujność społeczeństwa, które mogłoby uważać, że nie grozi mu w tych warunkach niebezpieczeństwo ani ze strony komuny, ani ze strony masonerii.

W tych warunkach zupełnie nie dziwi zachowanie się żydów, cieszących się z powodu powrotu marszałka Sławka na scenę polityczną. Marsz. Sławek reprezentuje bowiem dziś

dla nich czynnik najbardziej sympatyczny, jego polityka jest w dzisiejszych warunkach najbardziej dla nich pożądana. Dowody tego mają żydzi nie tylko z dawnego okresu BB, ale i z czasów późniejszych. Uważają oni bowiem, że ostateczne nieuchwalenie zakazu uboju rytualnego, zawdzięczać mają właśnie jemu i jego ludziom z prezydium Sejmu.

Stanowisko żydów jest jasne. Natomiast zdziwienie budzi nadzieja, jaką powrócił marsz. Sławka wywołał wśród kół politycznych, które chcą uchodzić za obrońców ładu i porządku w Polsce.

Przecież jedyną skuteczną obroną przed „fołksfrontem“ są rządy narodowe w Polsce, oparte o szerokie masy społeczeństwa polskiego i realizujące program radykalnych reform społecznych.